

## Azja dla Azjatów

### Trzy odmienne kierunki

# Japońskiej polityki wobec Rosji

W ostatnich latach przez kraj wchodzącego słońca przeszła fala olbrzymiego patriotycznego podniecenia. Podniecenie to, wywołane działalnością potężnych tajnych i jawnych związków, jest umiejętnie podtrzymywane przez czynniki rządowe, które dokładają wszelkich starań, aby uwaga społeczeństwa skupia się na zagadnieniach polityki zewnętrznej. Toteż z początku uwaga społeczeństwa japońskiego była skierowana na tragiczne i wysoce emocjonujące wypadki w Chinach, gdzie Japonia, nie bacząc na wrogi stosunek całego świata, w szczególności Stanów Zjednoczonych i ZSRR, stopniowo powiększała swe wpływy, póki nareszcie nie zawiadnęła całkowicie Mandżurią i przyległymi skrawkami rdzennie chińskich ziem.

Gdy Japonia stworzyła niepodległe państwo Mandżu - Kuo, skończył się „chiński etap” ekspansji japońskiej i na porządek dzienny wysunęło się „zagadnienie rosyjskie”.

Zagadnienie to jest obecnie wysoce aktualne w Japonii, wywołuje olbrzymie tarcia w społeczeństwie, powoduje podnoszenie się „patriotycznej gorączki” i kieruje uwagę Japończyków na Zachód, na granice tego państwa, gdzie, według ostatnich wiadomości 9 dywizji znajduje się w ośrodku pogotowia.

W sprawie „zagadnienia rosyjskiego” istnieją trzy odrębne kierunki, zaś każdy stara się narzucić rządowi i czynnikom miarodajnym swój program. Trzeba zastrzec, iż wszystkie trzy kierunki posiadają w rządzie swych wpływowych rzeczników i tem niewątpliwie tłumaczy się chwilową rolę polityki cesarstwa japońskiego w stosunku do ZSRR. Liczne są tego przykłady: niejednokrotnie zmiany w stanowisku Japonii w sprawie kupna wschodnio-chińskiej kolei, sporadyczne arestowania czołowych sowieckich przedstawicieli w Chabinie i t. p.

### GRUPA NAJOSTROŻNIEJSZYCH

Do pierwszego kierunku trzeba zaliczyć liberałów, z partią „min-seito” na czele. Nie przeciwstawiają się oni planom zagarnięcia wschodnich posiadłości ZSRR, ale uprzedzają swoich wojowniczych przeciwników politycznych, iż nierozsądny pośpiech może do prowadzić do wręcz odmiennych od zamierzonych skutków. Libe-

rali twierdzą, iż nakazem chwili jest stopniowe i systematyczne przyswajanie już zdobytych ziem, iż narazie polityka japońska powinna zadecydować się stworzeniem niepodległego państwa Mandżu - Kuo i powinna się powstrzymać od dalszego posuwania się w głąb kontynentu. Rozbudowanie Mandżurji, jako bazy, dostarczającej niezbędnych surowców metropolii, będzie wymagało olbrzymich wysiłków finansowych i technicznych, Japonia zaś nie jest jeszcze całkowicie niezawisła w dziedzinie wielkiego przemysłu.

Wodzem tego kierunku jest minister spraw zagranicznych, Hirota, którego popiera premier Saito. W swojej polityce Hirota jest także popierany przez lewicowe koła parlamentarne. Najmocniejszym argumentem Hiroty jest ciężki stan finansowy Japonii. Tylko ze względu na trudny stan tych finansów, twierdzi Hirota, jest on zwolennikiem tymczasowej pokójowości w stosunku do ZSRR i Chin, tembardziej, iż ZSRR, który mocno zapobiegawczo jest męską postawą armii japońskiej i rozwijającym się kryzysem żywnościowym w Rosji, zgodzi się na wszystkie żądania dyplomacji japońskiej, o ile będą zachowane pozory minimalnej kurtuazji. Grupa Hiroty niejednokrotnie dawała wyraz poglądom, iż Japonia powinna wstrzymać się od jakichkolwiek działań wojennych aż do roku 1935, kiedy nastąpi zwołanie konferencji morskiej, i związanych z tą konferencją posunięć.

### GRUPA GENERALA ARAKI

Przywódcą drugiej grupy jest znany generał Araki, najpopularniejsza postać w Japonii. Ten drugi kierunek, w którym decydującą rolę odgrywa blok umiarkowanych narodowo - fascystowskich ugrupowań i partii wojskowej, zdecydowanie żąda energicznych posunięć w dziedzinie polityki zewnętrznej. Przywódcy tego bloku twierdzą, iż chwila obecna świetnie się nadaje do zagarnięcia niezbędnych dla celów strategicznych punktów oparcia i przez to do stworzenia mocnej podstawy dla Japonii w nieuniknionej i zbliżającej się walce o panowanie nad Oceanem Spokojnym i rozległymi rynkami Azji.

O „zagadnieniu rosyjskim” Araki, Ucyda, Sato, Matsuda oraz inni czołowi przedstawiciele te-

go kierunku twierdzą, iż dla Japonii koniecznością jest posiadanie w Rosji jeżeli nie sojusznika, to conajmniej sąsiada, zachowującego przyjazną neutralność. Zdaniem tych kół japońskich ZSRR tym sąsiadem być nie może. Stąd wynika stała i baczna śledzenie wypadków wewnątrz Rosji. Polityka tego bloku jest popierana przez najrozmaitsze warstwy narodu japońskiego, szczególnie przez młode pokolenie i wojskowych. De facto blok ten zwyciężył już grupę Hiroty. O ile Hirota i Saito nie pójdą na ustępstwa, których domaga się partia wojskowa, jest rzeczą prawdopodobną, iż zostanie ogłoszona dyktatura wojskowa Araki lub Ucydy. Blok ma całkowite poparcie „Gen-ro” i wielu zwolenników pośród członków „izby wyższej”.

### LIGA PANAZJATYCKA.

Na czele trzeciego kierunku kroczy liga panazjatycka. Ten kierunek, w którym zjednoczyły się wszystkie skrajnie prawicowe ugrupowania japońskie, żąda kategorycznie rozpoczęcia natychmiastowej walki z „wrogami ludów azjatyckich”, celem stworzenia jednego wielkiego zjednoczonego mocarstwa azjatyckiego pod hegemonią Japonii w wcieleniu do tej wielkiej Azji Sybiru aż do Uralu, oraz wszystkich azjatyckich posiadłości Rosji. „Azja tylko dla Azjatów” — brzmiało fanatycznych przywódców tego kierunku. Istnienie dyktatury trzeciej międzynarodówki w Ro-

sji, twierdzą ci „rasiści”, jest dla Japonii bardzo pożyteczne, gdyż będąc wrzodem na ciele Europy, bolszewizm znakomicie ułatwia Japonii spełnienie historycznej misji.

W obecnej chwili, ster polityki japońskiej przechodzi do rąk przywódców drugiego kierunku, którzy walczą i z pierwszą i z trzecią grupą. W jednej tylko kwestii, trzeba to mocno podkreślić, niema żadnych rozdziewików pomiędzy czołowym przedstawicielem życia politycznego w Japonii, mianowicie wszyscy są przekonani, iż wojna w najbliższej przyszłości jest nieunikniona. Rezbieżność poglądów istnieje pomiędzy nimi tylko w określeniu czasu, w którym potężny i piękny Mars raczy wyjąć miecz z pochwy po to, aby uczynić z niego użytek dla większej sławy i potęgi państwa wchodzącego słońca.

Orientalis

## W spółce z żydami

### szmuglował z Niemiec jedwab i sacharynę

KATOWICE, 26. 5. — Przed dwoma laty śląska straż graniczna zlikwidowała niebezpieczną bandę przemytników sacharyny, na której czele stali: Leon Zmigród i Maks Saper. Po zlikwidowaniu tej bandy międzyrodowy syndykat środków słodzących w Berlinie, udzielił koncesyj na wyłączny eksport sacharyny do Polski handlarzom Ickowi Sternerowi i Lejzorowi Voglowi z Będzina. Sterner i Vogel przenieśli się do Bytomia i tam założyli wielką składnię sacharyny. Zorganizowali oni nową bandę przemytników, która przemyciała nie tylko sacharynę, ale także jedwab oraz inne towary.

Do przemytu tego przyjęto także Franciszka Maniurę z Katowic, który towary przewoził w samochodach. Maniura, istniejąc zorganizowaną szajką i 4 samochodami przewoził w skrytkach sacharynę i jedwab z bytomia na Górny Śląsk.

Ujęcie szajki było bardzo trudne, gdyż na jej usługach stali dobrze wynagradzani funkcjonariusze straży granicznej. Wedle obliczeń banda Maniury przewoziła 800 kg. sacharyny i 300 kg. kamieni do zapalniczek. Ostatecznie zdołano bandę zlikwidować i w piątek przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozpoczął się proces przeciwko Maniurze i towarzyszącym.

Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie, sala sądowa wypełniła się publicznością, przeważnie przemysłowcami. Na ławie oskarżonych zasiadli: Franciszek Maniura z Katowic, Ryszard Sosna z Siemianowic, Hubert Nycz, Jakób Sprynger, Józef Kantor i Władysław Tokorz z Katowic. Nie pojawili się: Otto Frank, Icek Sterner, Lejzor Vogel i Jerzy Grochowski, bowiem stale przebywają w Niemczech.

Maniura do winy się nie przyznał oświadczył, że padł ofiarą konfidentów. Skąd się znalazły towary w samochodzie, jak sacharyna i kamienie do zapalniczek... tego nie wiedział. Następnie przyznał się, że kiedy siedział w więzieniu pisał t. zw. grypsy, w których dawał polecenie w jaki sposób chronić samochody przed konfiskatą i jak wywieźć do Niemiec głównego świadka Brzozowskiego i dozorcę garażu.

Maniura był już skazany na 1 rok 6 miesięcy więzienia.

## Mowa Barthou w parlamencie

### Francja prowadzi politykę pokoju

PARYŻ, 25. 5. — Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów przystąpiono do dyskusji nad interpelacjami w sprawie polityki zagranicznej.

Dłuższe przemówienie wygłosił min. Barthou. Omówił on naj-

pierw zagadnienie austriackie i przypomniał, że Francja stoi na stanowisku poszanowania niepodległości tego państwa.

### WIZYTA W POLSCE

Przechodząc do spraw Europy środkowej, Barthou oświadczył, że jego wizyta w Warszawie była odpowiedzią na wizytę min. Becka w Paryżu. Rezultatem tej podróży do Polski — oświadczył minister — było wzmocnienie sojuszu z roku 1921. Polityka Francji jest polityką, stojącą ponad partiami. Konwencję polsko-francuską, którą w swoim czasie podpisał Barthou, podpisał też Briand, bynajmniej nie należący do prawicy.

Ten zwrot odnosił się specjalnie do interpelantów z lewicy, zwracających zaś do słów posła Chasseigne, pod których adresem minister zawałał, że w ten sposób nie mówi się o kraju sprzymierzonemu. Poseł Chasseigne zapytał, co Barthou przywołał znad Wisły? Jakże ustępstwa obieca. Polsce za wejście Sowietów do Ligi Narodów? Jak będzie stanowisko rządu francuskiego, gdy Polska zażąda stałego miejsca w radzie Ligi Narodów?

### STOSUNEK DO ROSJI SOWIECKIEJ

W dalszym ciągu swego przemówienia Barthou omówił stosunek do Rosji Sowieckiej, zaznaczając, że poczynił wszystko w kierunku zbliżenia między Polską i Rosją. Na pytanie, jakie stanowisko zajmie Francja wobec możliwości wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, Barthou odpowiedział, że taką ewentualność uważałby za wielkie dobrodziejstwo dla pokoju.

Omówiwszy dalej stosunek do Czechosłowacji i ostatnią swą podróż do Pragi oraz zamierzone podróże do Bukaresztu i Beogradu, minister przeszedł do najistotniejszego zagadnienia, mianowicie do sprawy konwencji rozbrojeniowej.

W tej sprawie oświadczył, że Henderson wysunął propozycję zastąpienia Konferencji Rozbrojeniowej bezpośrednimi rokowaniami poszczególnych rządów. W sprawie rozbrojenia rząd francuski oddawał już prowadzić tę samą politykę, mianowicie domaga się zmniejszenia zbrojeń i równoprawienia, ale w bezpiecz-

stwie i ze skutecznymi gwarancjami. Obecny stan rokowań jest tego rodzaju, iż Francja oświadczyła, że nie może przyjąć ostatniego memorandum angielskiego za podstawę do dyskusji rozbrojeniowej.

### SPRAWA SAARY

Przechodząc w końcu do zagadnienia zagłębia Saary, min. Barthou podkreślił, że ustroj Saary określony został przez Traktat Wersalski. Głosowanie plebiscytowe w zagłębiu musi być wolne, rzetelne i całkowite. Francja wysunęła żądanie, aby taką właśnie deklarację złożyły oba rządy zainteresowane — francuski i niemiecki. Niemcy odmówiły, jasną jednak jest rzeczą, że plebiscyt wtedy tylko będzie ważny, kiedy będzie wolny i kiedy głosowanie będzie tajne, bo nie można ludzi wydawać na represje. Samo przyzwanie Niemiec nie wystarczy nam w tym względzie.

Przemówienie Barthou było gorąco oklaskiwane. Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się w przyszły piątek, ze względu na wyjazd Barthou do Genewy.

### PRZYJĘCIE MOWY PRZEZ PRASĘ

PARYŻ, 26.5 (PAT). Wczorajsze exposé ministra Barthou zostało przyjęte bardzo przychylnie przez prasę, która podkreśla, że wywody ministra spraw zagranicznych spotkały się z jednomyślną niemal aprobatą Izby. Zarówno w sprawie zagłębia Saary, jak też w sprawie stosunków z Moskwą oraz z Małą Ententą i Polską żaden dziennik, nawet opozycyjny, nie podniósł żadnych zastrzeżeń w związku z exposé ministra.

„Le Petit Journal” pisze, że polityka, którą minister spraw zagranicznych nakreślił wczoraj w Izbie w głównych liniach, jest polityką rządu, działającego solidarnie i jednomyślnie.

Prawie jednomyślnie przyjęcie exposé ministra Barthou przez Izbę pozwala twierdzić, że polityka ta jest również polityką Francji. Dziennik podkreśla w konkluzji, że polityka, prowadzona przez ministra Barthou, oparta o Ligę Narodów, to polityka pokoju, ostrożna względem sąsiada, skłoniona do stosowania gwałtownych środków, i śmiała, gdy ma na myśli ściśle zbliżenie z narodem, kierowanym przez szczerych reformatorów.

„Le Matin” pisze, iż można cieszyć się z owacji, jaką zgotowano ministrowi Barthou prawie na wszystkich ławach Izby. Jest rzeczą dużej wagi, że przedstawiciel Francji odjeżdża do Genewy, mając za sobą poparcie i zaufanie opinii publicznej, co zostało potwierdzone przez parlament.

„Le Journal” pisze, iż polityka Francji inspirowana jest przez dwie główne idee: 1) Francja, kierowana przez rząd „zawieszenia broni”, nie zerwie ze swą tradycją polityką zagraniczną i 2) nie pozwoli ona odosobnić się, ponieważ znajduje zawsze zrozumienie u reszty świata.

### SŁOŃCE, MORZE, OBCE KRAJE

#### WYCIECZKI MORSKIE

#### LINJI GDYNIA-AMERYKA:

19 maja do Kopenhagi i Sztokholmu  
28 maja do Leningradu  
6 czerwca do Visby i Sztokholmu  
13 czerwca do Kopenhagi  
19 czerwca do Sztokholmu  
26 czerwca do Rygi, Tallina i Helsinki  
w lipcu do Islandji, Norwegii, Danii, Szwecji, Anglii i Holandii  
w sierpniu do Anglii, Belgii, Danii i Szwecji.  
Ceny biletów od 90 zł.  
Otwarte biuro w Warszawie, ul. Marszałkowska 116.  
Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie.  
BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.



## Sensacyjny mord

### czy fałszywe doniesienie

Przed kilku laty Salomea Jakunczerowa utrzymywała bliższe stosunki z pewnym młodzieńcem w Wilnie. Z młodzieńcem tym nie zerwała nawet wtedy, gdy przeniósł się do Warszawy poznał tu i poślubił matrymonialnego handlowca, Lejbe Jakunczera.

Ponieważ Jakunczerowa pod różnymi pozorami wyjeżdżała co pewien czas do Wilna, zwróciło to uwagę jej męża. Zaczął on podejrzewać żonę i domyślał się prawdy.

Tymczasem przed paru tygodniami Jakunczer zachorował ciężko na tyfus brzuszny i po 10-ciu dniach umarł. Wdowa szybko zlikwidowała mieszkanko, podjęła wysoką premję assekuracyjną i w kilka dni po pogrzebie męża wyjechała do Wilna w towarzystwie kochanka.

W toku podjętych dochodzeń doniesienie to potwierdziło się, wobec czego policja postanowiła Jakunczerową aresztować. Widocznie jednak sprytna żydówka dowiedziała się w jakiś sposób o wykryciu jej zbrodni, gdyż, pomimo energicznych poszukiwań policji warszawskiej i wileńskiej, nie zdołała dotąd ująć ani jej, ani kochanka.

## Francja wydała

### Około 6 tysięcy polskich górników

PARYŻ, 25.5. Minister Pracy przyjął delegację górników kopalni północnych, w której był również robotnik polski, Jasionowski. Delegacja przedstawiła ministrowi tragiczne położenie robotników - cudzoziemców, których zmuszają do powrotu do kraju. Delegacja powołała się przytem na obietnicę premiera Doumergue'a, że wyda odpowiednie zarządzenia, któreby położyły kres obecnemu stanowi rzeczy. Po konferencji u ministra delegacja oświadczyła, iż jest najlepszej myśli co do swoich sta-

cji wcale nie podziela polska prasa emigracyjna, podająca, że władze kierownicze kopalni francuskich uważają za konieczne zredukowanie personelu robotniczego, co zmusi do wyjazdu z Francji wielu tysięcy cudzoziemców. Ponieważ we Francji pracuje około 60.000 górników - Polaków, należy się obawiać, że liczba wydalonych z pracy Polaków dojdzie do 6.000.

## Czytacie

### Nowiny Codzienne

## Rozmowy rzymskie Ribbentropa

### Niemcy lękają się odosobnienia

RZYM, 25. 5. — Rozmowy, jakie prowadził tutaj z Mussolinim wysłannik Hitlera, Ribbentrop, dotyczyły nie tylko sprawy rozbrojenia, lecz objęły całokształt sytuacji politycznej. Podobno Ribbentrop wysunął plan spotkania się Hitlera z Mussolinim, na co jednak Mussolini odpowiedział odmownie. Prócz tego Ribbentrop dążył do skłonienia Włoch do ściślejszej współpracy z Niemcami celem zapewnienia takiego układu stosunków, aby Niemcy nie były odosobnione na terenie międzynarodowym. Ribbentrop miał podobno oświadczyć, że Niemcy gotowe są wrócić do Ligi Narodów, o ile tylko konwencja rozbrojeniowa zawarta byłaby na podstawie planu włoskiego lub też angielskiego.

Wysłannik Hitlera pragnął też dowiedzieć się, jakie stanowisko zajęłoby Włochy na wypadek, gdyby po rozbiciu się Konferencji Rozbrojeniowej Francja zażądała stwierdzenia, czy Niemcy nie pogwałcili swych zobowiązań rozbrojeniowych.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów ogłoszony został komunikat urzędowy, podający, że Mussolini i Ribbentrop zgodzili się co do konieczności zawarcia konwencji rozbrojeniowej. Jednakowoż w kołach włoskich panuje pesymizm co do wyników, jakie w tej sprawie osiągnąć się dadzą w Genewie. W Rzymie uważa się, że położenie jest bardzo skomplikowane, że wobec tego

nie ma miejsca na żadną inicjatywę włoską i że propozycje winny być wysunięte ze strony Anglii lub Francji.

### Zmarła

#### żona marszałka Rumunji

BUKARESZT, 26.5 (PAT). Zmarła tu dziś nad ranem małżonka marszałka Averescu. Chorowała ona już od dłuższego czasu, a wczoraj poddała się operacji chirurgicznej. Zmarła była znaną działaczką na polu wychowania społecznego.

### Deszcze

#### Zawały miasto

TEHERAN, 26.5 (PAT). Bezustannie ulewę spowodowały zawały nie się większej części miasta. Nie było żadnych ofiar w ludziach nie było. Bezdomni zostali umieszczeni w meczecie, który, jako wyżej położony, nie uległ zniszczeniu.

### Relegacja Europejczyków z Persji

TEHERAN, 26.5. (PAT). — Wszystkim urzędnikom pochodzącym z Europy, którzy pracowali dotychczas w perskich urzędach celnych wymowno posadzono. Wszystkie stanowiska celne obsadzone zostały przez Persów, zaś jedynym językiem urzędowym stał się język perski.